

WOJEWÓDZKI KONKURS PRZEDMIOTOWY Z JĘZYKA POLSKIEGO

**ETAP REJONOWY**

**17 grudnia 2010 r.**

Instrukcja dla ucznia

Przystępujesz do drugiego etapu Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Języka Polskiego. Zadania konkursowe zostały podzielone na trzy części. W I części znajdują się polecenia sprawdzające znajomość lektur, część II zawiera zadania dotyczące trzech tekstów źródłowych. Uważnie przeczytaj każdy tekst i wielokrotnie do niego powracaj, wykonując polecenia. Udzielaj zwięzłych, jasnych odpowiedzi. W zadaniach zamkniętych (zawierających odpowiedź do wyboru) poprawne jest tylko jedno rozwiązanie. Zaznacz je w karcie odpowiedzi krzyżykiem. W III części testu jesteś proszony o napisanie pracy na podany temat. Zawsze upewnij się, czy zrozumiałeś polecenie. Rozwiązania zapisuj na **karcie odpowiedzi**.

Na wykonanie zadań konkursowych masz **90 minut**.

Możesz uzyskać **56 punktów**.

Powodzenia!

**Część I**

1. Ustal, które ze zdań są prawdziwe, a które fałszywe. Postaw znak [X] w odpowiedniej rubryce tabeli.

(8 p.)

  - a. Konflikt o zamek w *Panu Tadeuszu* kończy się ślubem Tadeusza i Zosi.
  - b. Podążanie za marzeniem jest motywem wspólnym *Stowarzyszenia umarłych poetów* i *Alchemika*.
  - c. W opowiadaniu Sławomira Mrożka w wyniku podmuchu wiatru słoń odleciał, nauczyciel stracił wiarygodność, uczniowie stali się chuliganami, a pracownicy zoo zostali zwolnieni.
  - d. W zakończeniu powieści *Stowarzyszenie umarłych poetów* prof. Nolan rozpoczął lekcję literatury angielskiej od polecenia, by uczniowie odczytali wstęp podręcznika.
  - e. Bohaterem opowiadania Mrożka *Przygoda dobosza* jest narrator, który swoim bębnieniem przeszkadza zasnąć generałowi.
  - f. W prologu *Alchemika* został przywołany mit o Narcyzie.
  - g. Zwolennikami obcych kultur w *Panu Tadeuszu* są Telimena i Hrabia. Przeciw fascynacji cudzoziemszczyzną występują m.in. Tadeusz i Podkomorzy.
  - h. W opowiadaniu Mrożka wszystkie półpancerze praktyczne udaje się sprzedać dzięki znakomitym hasłom reklamowym.
2. Uzupełnij tabelę, dobierając właściwe tytuły dzieł i nazwiska ich autorów do podanych cytatów. W ostatnią kolumnę tabeli wpisz odpowiednio nazwy gatunków literackich.

(6 p.)

**Tytuły utworów:**

*Zemsta, Na lipę, Żona modna, Antygona, Romeo i Julia, Świtezianka.*

**Nazwiska autorów:**

Ignacy Krasicki, Adam Mickiewicz, Sofokles, William Szekspir, Jan Kochanowski, Aleksander Fredro.

**Cytaty:**

- a. „Niech się dzieje wola Nieba  
z nią się zawsze zgadzać trzeba”;
- b. „Współkochać przysłałam, nie współmienawidzić.”
- c. „Każdą noc prawie o jednej porze,  
Pod tym się widzą modrzewiem,  
Młody jest strzelcem w tutejszym borze,  
Kto jest dziewczyna? – ja nie wiem.”
- d. „Gościu, siądź pod mym liściem, a odpoczni sobie,  
Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie,  
Choć się nawysszej wzbije, a proste promienie  
Ściągną pod swoje drzewa rozstrzelane cienie.”
- e. „»Czym pojedziem?« »Karetą«. »A nie na resorach?«  
Daliż ja po resory. Szczęściem kasztelanica,  
Co karete angielską sprowadził z zagranic,  
Zgrał się co do szeląga. Kupiłem. Czas siadać.  
Jejmość słaba. Więc podróż musimy odkładać.”
- f. „Spocznę przy tobie na posłaniu nocy  
I już się stąd nie ruszę [...]  
Po raz ostatni spójrzcie na nią, oczy;  
Ramiona weźcie ją w ostatni uścisk.”

**Część II****Tekst 1.**

Zofia Król

**Biały kot na traktorze (fragm.)**

*Ołowi, nie skrzydeł potrzeba duchowi ludzkiemu*  
Francis Bacon

[1.] Kiedy zaczynamy mówić o podróżowaniu, pojawia się jakieś zawstydzenie. Gubimy się gdzieś pomiędzy pustką tego słowa a jego ciężarem. Między banałem a powagą. Myśl zostaje postawiona przed tym, co jednocześnie zbyt ciężkie, aby to unieść, i zbyt lekkie, aby schwycić. Czym właściwie jest podróż? [...]

[2.] [...] proste psychologiczne wytłumaczenia pragnienia podróżowania bywają rzeczywiście niekiedy dość przekonujące: zniechęcenie codziennością sprawia, że chcemy

wyjeżdżać. Narcystyczna chęć bycia kimś wyjątkowym, innym niż wszyscy, powoduje, że wyjeżdżamy tam, gdzie inni nie jeżdżą albo tak, jak nie jeżdżą. Neurotyczna potrzeba ruchu gna nas przed siebie. W pociągu, który, kołyszając się, jedzie przez nieznaną wzgórze, można wtedy doznać naglej i zdumiewająco silnej fali szczęścia, fizycznie odczuwalnej gdzieś chyba w okolicach żołądka.

[3.] Poza potrzebami psychologicznymi pojawiają się także potrzeby związane z szeroko rozumianymi mechanizmami ciała. Oko chciałoby spojrzeć w dal, tęsknimy za szerokim i odległym horyzontem. Skóra potrzebuje słońca i wiatru. Włosy wilgoci. Płuca powietrza. Mięśnie ruchu. Z jednej strony męczące potrzeby ciała, a z drugiej – jakże cenne jego intuicje, drobne doznania i skojarzenia wywoływane zapachami, obrazami świeżego świata, bywają w podróży bardzo istotne. Ciało trzeba przecież nakarmić, dać mu się wyspać, a czego w zwyczajnych warunkach nawet się nie zauważa, w podróży wymaga często dodatkowego wysiłku. Dlatego też z konieczności uczymy się lepiej ciało rozumieć i – co za tym idzie – precyzyjniej czytać własne doznania zmysłowe, zasadnicze często dla rozpoznania danej chwili, danej przestrzeni. [...]

[4.] [...] podróżowanie czyni nas wrażliwymi na obecność konkretnego. „Konkret”. Wygodnie i przyjemnie wyszukać i wstukać w klawiaturę takie zwężone, okrągłe słowo. I postawić kropkę. Ale okazuje się, że właściwie nie wiadomo, co to słowo znaczy. Po łacinie *concretus* to gęsty, zgęszczony, zbity, skrzepnięty, przyłgnięty. Konkret – jeśli spróbujemy wyjść poza wąskie *concretus* – to to, co realne, ale raczej to tylko, co daje się także w owej rzeczywistości uchwycić. I właśnie podróżując, chwytny świat w jego rzeczywistości, konkretności. Marzymy o [...] „flanowaniu”<sup>1</sup> [...]: podnoszeniu i wyrzucaniu kamyczków, łowieniu zapachów przy murach, gapieniu się.

[5.] Pojawia się też w podróży przyjemność wchodzenia, włożenia, wjeżdżania, wciskania się w nieznaną przestrzeń, rozciągłość świata i wymiar jego rzeczywistości. Bo podróż wiąże się przecież z przyjemnością obcowania ze światem, oswajania go, osadzania – to słowo nabiera tu dosłownego znaczenia – siebie w nim poprzez przestrzeń właśnie. Patrząc na plan miasta, a potem znaleźć się na tym właśnie rogu ulicy, pod tym właśnie budynkiem, który sobie upatrzyliśmy. Przechytrzyć nierealność, przewyciężyć odległość, przełamać schemat mapy. Wcisnąć się w przestrzeń, przyłapać ją. Dogonić konkret. Na chwilę złapać świat i przestać za nim tęsknić.

[6.] Zapach ulicy Khao San w Bangkoku podczas deszczu. Kaktusy o dziwacznych kształtach przy grobach rodzin korsykańskich w pobliżu osady Ota. Widziany przez chwilę przez okno samochodu w małej słoweńskiej wsi biały kot na traktorze.

Z. Król, *Biały kot na traktorze*, „Zeszyty Literackie” 2006 nr 1, s. 66 – 67.

3. Na podstawie akapitu 1. wyjaśnij, jak należy rozumieć zdanie: „Myśl zostaje postawiona przed tym, co jednocześnie zbyt ciężkie, aby to unieść, i zbyt lekkie, aby schwycić”.

(1 p.)

---

<sup>1</sup> „flanowanie” – wałęsanie się, z fr. *flaner* – wałęsać się.

4. Na podstawie akapitu 2. podaj dwie psychologiczne przyczyny pragnienia podróżowania. (1 p.)
5. Sformułowanie „Narcystyczna chęć bycia kimś wyjątkowym” zawarte w 2. akapicie jest:
- metaforą słowa *narcyzm*;
  - peryfrazą słowa *próżność*;
  - parafrazą mitu o Narcyzie;
  - hiperbolą.
- (1 p.)
6. Jakich korzyści cielesnych doznajemy podczas podróży? W odpowiedzi zacytuj jedno uogólnienie z akapitu 3. (1 p.)
7. Z akapitu 4. wypisz dwa wyliczenia. Wyjaśnij, jaką funkcję pełni ten środek stylistyczny w tym akapicie. (3 p.)
8. Z 4. akapitu wypisz zdanie, które zawiera tezę argumentowaną w kolejnych akapitach (czyli w 5. i 6.). (1 p.)
9. Na podstawie 5. akapitu wyjaśnij metaforę: „przełamać schemat mapy”. (1 p.)

## Tekst 2.

Ryszard Kapuściński<sup>2</sup>

### Podróże z Herodotem (fragment)

[1.] Czytając Herodota<sup>3</sup>, stopniowo odnajdywałem w nim bratnią duszę. Co wprawiało go w ruch? Skłaniało do działania? Kazało podejmować trudy podróży, ryzykować kolejne wyprawy? Myślę, że ciekawość świata. Pragnienie, żeby tam być, za wszelką cenę to zobaczyć, koniecznie to przeżyć. [...]

[2.] Skąd w Herodocie wzięła się ta pasja? [...]

[3.] Częściowej odpowiedzi udziela już sama droga. Ruch. Podróż. Tak, książka Herodota powstała właśnie z podróży, to pierwszy wielki reportaż w literaturze światowej. Jej autor ma reporterską intuicję, reporterskie oko i ucho. Jest niestrudzony, musi płynąć po morzu, przemierzać step, zagłębiać się w pustynię – zdaje nam z tego sprawę. Zdumiewa nas swoją wytrzymałością, nigdy nie skarży się na zmęczenie, nic go nie zniechęca, ani razu nie mówi, że się czegoś boi.

---

<sup>2</sup> Ryszard Kapuściński (1932-2007) – wybitny polski reportażysta, autor wielu książek będących owocem jego wieloletnich podróży przede wszystkim po Afryce i Ameryce Południowej.

<sup>3</sup> Herodot z Halikarnasu (ok. 484 – 426 p.n.e.) – historyk grecki. Jego jedyne zachowane dzieło, monumentalne *Dzieje*, wyrosło z podróży po świecie starożytnym.

[4.] Co nim kieruje, kiedy nieustraszony i niestrudzony rzuca się w swoją wielką przygodę? Myślę, że pełna optymizmu wiara, którą my, współcześni, już dawno utraciliśmy: że świat jest możliwy do opisania. [...]

[5.] Herodot podróżuje, żeby odpowiedzieć na pytanie dziecka: skąd biorą się na horyzoncie statki? Skąd się pojawiają? Skąd przyływają? A więc to, co widzimy własnym okiem, nie jest jeszcze granicą świata? Są jeszcze inne światy? Jakie? Kiedy dorośnie, będzie chciał je poznać. Ale lepiej, żeby nie dorósł tak zupełnie, żeby trochę pozostał dzieckiem. Bo tylko dzieci zadają ważne pytania i naprawdę chcą się czegoś dowiedzieć.

[6.] I Herodot z zapalem i zachwytem dziecka poznaje swoje światy. Jego najważniejsze odkrycie – że jest ich wiele. I że każdy jest inny.

[7.] Każdy ważny.

[8.] I że trzeba je poznać, bo te inne światy, inne kultury to są zwierciadła, w których przeglądamy się my i nasza kultura. Dzięki którym lepiej rozumiemy samych siebie, jako że nie możemy określić swojej tożsamości, dopóki nie skonfrontujemy jej z innymi.

[9.] I dlatego Herodot, dokonawszy tego odkrycia, odkrycia kultury innych jako zwierciadła, w którym możemy się przejrzeć, aby samych siebie lepiej zrozumieć, każdego poranka, niezmordowanie, znowu i znowu wyrusza w swoją podróż.

R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2005, s. 244 – 249.

10. Określ rodzaj narracji w tekście. (1 p.)
11. Określ, jaki jest stosunek narratora do Herodota. (1 p.)
12. Ustal, co – według narratora – zdecydowanie upodabnia Herodota do reportażysty:
  - a. To, że relacjonuje własną podróż z reporterską intuicją i spostrzegawczością;
  - b. To, że kieruje się wiarą, iż świat jest możliwy do opisania;
  - c. To, że pozostał trochę dzieckiem, gdyż tylko one zadają ważne pytania;
  - d. To, że podróżując, kieruje się niezaspokojoną dociekliwością.(1 p.)
13. Autor mnoży w tekście pytania. Wyjaśnij, jaką one pełnią funkcję. (1 p.)
14. Ustal, jakie jest – zdaniem narratora – najważniejsze odkrycie Herodota.
  - a. Poznanie prawdy o tym, skąd się biorą na horyzoncie statki i skąd przyływają;
  - b. Poznanie wielu różnych kultur i odkrycie, że dzięki nim możemy określić własną tożsamość;
  - c. Odkrycie, jak opisać świat;
  - d. Odkrycie, jak zachować w sobie dziecięcą ciekawość świata.(1 p.)
15. Wyjaśnij, jak rozumiesz tytuł utworu Ryszarda Kapuścińskiego. (1 p.)

### Tekst 3.

Zbigniew Herbert

#### Modlitwa Pana Cogito – podróżnika (fragment)

Panie

dziękuję Ci że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny

*a także za to że pozwoliłeś mi w niewyczerpanej dobroci Twojej być  
w miejscach które nie były miejscami mojej codziennej udręki*

– że nocą w Tarquinii<sup>4</sup> leżałem na placu przy studni i spiż rozkołysany  
obwieszcział z wieży Twój gniew lub wybaczenie

a mały osioł na wyspie Korcyra<sup>5</sup> śpiewał mi ze swoich niepojętych  
miechów płuc melancholię krajobrazu

i w brzydkim mieście Manchester<sup>6</sup> odkryłem ludzi dobrych  
i rozumnych

natura powtarzała swoje mądre tautologie<sup>7</sup>: las był lasem morze  
morzem skała skałą [...]

– dziękuję Ci że dzieła stworzone ku chwale Twojej udzieliły  
mi części swojej tajemnicy i w wielkiej zarozumiałości pomyślałem  
że Duccio<sup>8</sup> van Eyck<sup>9</sup> Bellini<sup>10</sup> malowali także dla mnie

a także Akropol<sup>11</sup> którego nigdy nie zrozumiałem do końca cierpliwie  
odkrywał przede mną okaleczone ciało

---

<sup>4</sup> Tarquinia – miasto na zachodnim wybrzeżu Włoch, w starożytności potężny ośrodek etruski.

<sup>5</sup> Korcyra – grecka wyspa na Morzu Jońskim u wybrzeży Albanii; nazwa stosowana w starożytności, dziś – Korfu.

<sup>6</sup> Manchester – miasto w północno-zachodniej Anglii.

<sup>7</sup> Tautologia – gr. ‘to samo słowo’, (*jęz.*) rodzaj powtórzenia, połączenie wyrazów znaczeniowo tożsamy.

<sup>8</sup> Duccio di Buoninsegna (ok.1260 – 1318) – malarz włoski, twórca szkoły malarstwa gotyckiego w Sienie.

<sup>9</sup> Chodzi zapewne o Jana van Eycka (ok. 1390 – 1441), jednego z najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa niderlandzkiego.

<sup>10</sup> Mowa tu o Giovannim Bellinim (1430 –1516) albo Jacopie Bellinim (ok.1400 – 1470), malarzach weneckich renesansu.

<sup>11</sup> Akropol – wzgórze w Atenach, na którym w czasach starożytnych wzniesiono kompleks świątyni, m.in. Partenon, Erechtejon; z czasem wiele z nich zostało zniszczonych, zwłaszcza w wyniku działań floty weneckiej w 1687 r.

– proszę Cię żebyś wynagrodził siwego staruszka, który nieproszony przyniósł mi owoce ze swego ogrodu na spalonej słońcem ojczystej wyspie syna Laertes<sup>12</sup>

a także Miss Helen z mglistej wysepki Mull na Hebrydach<sup>13</sup> za to że przyjęła mnie po grecku i prosiła żeby w nocy zostawić w oknie wychodzącym na Holy Iona<sup>14</sup> zapaloną lampę aby światła ziemi pozdrowiały się [...]

– pozwól o Panie [...] żebym rozumiał innych ludzi inne języki inne cierpienia

a nade wszystko żebym był pokorny to znaczy ten który pragnie źródła

dziękuję Ci Panie że stworzyłeś świat piękny i różny

a jeśli jest to Twoje uwodzenie jestem uwiedziony na zawsze i bez wybaczenia

Z. Herbert, *Modlitwa Pana Cogito – podróżnika*,  
[w:] tegoż, *Wiersze zebrane*, Kraków 2008, s. 454 – 456.

16. Zastąp użyte przez poetę wyrażenie „spiż rozkołysany” jednym tożsamym znaczeniowo wyrazem.  
(1 p.)
17. Wskaż w utworze Herberta przykład konkretnego, którym mogłaby się posłużyć w swoim tekście Zofia Król. W odpowiedzi zacytuj lub sparafrazuj odpowiedni fragment wiersza.  
(2 p.)
18. Wykaż związek treściowy pomiędzy strofą wiersza Herberta, która została wyróżniona pochyłą czcionką, a 2. akapitem tekstu Zofii Król.  
(1 p.)
19. Według podmiotu lirycznego świat jest piękny i bardzo różny. Podaj jeszcze jedną pozytywną cechę świata, którą można ustalić na podstawie wiersza. Uzasadnij swoje zdanie (możesz cytować).  
(2 p.)
20. Wskaż, jakim typem wiersza jest utwór Herberta.
  - a. wiersz wolny;
  - b. wiersz sylabiczny;
  - c. wiersz sylabotoniczny;
  - d. wiersz toniczny  
(1p.)

<sup>12</sup> Laertes – w *Odysei* Homera król Itaki, ojciec Odyseusza.

<sup>13</sup> Hebrydy – archipelag na Oceanie Atlantyckim wzdłuż północno-zachodnich wybrzeży Szkocji.

<sup>14</sup> Holy Iona (Święta Iona) – jedna z wielu wysp archipelagu Hebrydów.

21. Jak podróż wpływa na podmiot wiersza, co dzięki niej zyskuje? Spośród wymienionych poniżej sądów interpretacyjnych wybierz jeden, według Ciebie – najważniejszy, i uzasadnij go na podstawie utworu (własnymi słowami). Zredaguj krótką wypowiedź zawierającą 3 – 4 zdania złożone. Zadbaj o poprawność językową tekstu.

- a. Podmiot liryczny dzięki podróży otwiera się na siebie i innych ludzi;
- b. Podmiot liryczny dzięki podróży poznaje świat;
- c. Podmiot liryczny dzięki podróży zbliża się do Boga

(5 p.)

### **Część III**

22. Zredaguj tekst przemówienia, w którym zachęcisz rówieśników do podróżowania. W uzasadnieniu sformułuj trzy argumenty, wykorzystując jeden spośród tekstów źródłowych oraz wybraną lekturę. Tekst powinien liczyć około 12 – 14 zdań.

(15 p.)